

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — | Cena 25 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

POLITYKA OBOZU LEGJONOWEGO Przed dziesięciu laty

Mowa premjera i rezolucje zjazdu prezesów

WARSZAWA, 20 lipca. (Pat.) W niedzielę, d. 20 b. m. odbył się w Warszawie zjazd prezesów okręgów i oddziałów związku legionistów. Na zjazd przybył pan prezes rady ministrów Walery Sławek, któremu zebrani zgotowali gorącą owację.

Po otwarciu obrad przez wiceprezesa zarządu głównego d-ra Piestrzyńskiego prezes rady ministrów wygłosił dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował typ psychiczny legionisty, jako bojownika o państwo polskie i o jego wolność i godność oraz podkreślił rolę obozu legionisty po odzyskaniu niepodległości i w dniu dzisiejszym. Zadania legionisty w dobie obecnej polegają, zdaniem premjera, na wycho-

waniu całego społeczeństwa w uczciwym stosunku do państwa.

Przemówienie premjera trwało około godziny, poczem premjer opuścił salę obrad.

Po referatach rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja, po której uchwalono szereg rezolucji o charakterze ogólnym i wewnętrznym - organizacyjnym. M. in. uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zjazd prezesów okręgów i oddziałów związku legionistów stwierdza pełną zwartość ideową i organizacyjną obozu legionowego i wyraża przekonanie, że dalszym nieustannym i najpilniejszym zadaniem naszym jest jaknajintensywniejsza

praca w kierunku wychowania obywatela państwowca oraz wydobycie ze wszystkich warstw społecznych jaknajbardziej żywotnej energii państwuwej na terenie kulturalnym, społecznym i gospodarczym. Wobec tego zjazd najostrożniej piętnuje wystąpienie poszczególne i zbiorowe, podważające autorytet głowy państwa oraz usiłujące wprowadzić interwencję czynników obcych do spraw wewnętrznych Polski“.

Po uchwaleniu rezolucji zjazd zakończony został gorącymi owacjami na cześć prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego oraz odśpiewaniem pieśni „My, pierwsza Brygada“.

22 LIPCA.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI. Walki o przedmoście Wołoczyska, prowadzone przez cały dzień, obustronnie z najwyższym napięciem sił i rzadko w tej wojnie spotykanym natężeniem ognia działowego, dzięki męstwu załogi i do skutku doprowadziła artylerji,

nie przyniosły nieprzyjacielowi nawet lokalnych sukcesów. Późną nocą kontrakcja batalionów I-53, II-52, II-42, II-51 pułków piechoty, złamała opór przeciwnika i zakończyła się zupełnym wyrzuceniem go na wschodni brzeg Zbrucza.

18-a dywizja piechoty posunęła się z Radziwiłłowa około 20 km

Raid awjonetek rozpoczęty

Wszystkie polskie maszyny idą dotychczas doskonale

BERLIN, 20, 7. (PAT.) Dziś o godz. 19 rano rozpoczął się z lotniska w Tempelhofie start samolotów do tegorocznego raidu awjonetek. Start odbywał się grupami po 5 samolotów według kwalifikacji. W pierwszej grupie pięciu maszyn najszybszych startowały 3 maszyny polskie 09, P1 i P2. W odstępach 4—5 minut odrywały się od ziemi następne grupy, przy czym następne polskie samoloty odleciały w następujących terminach: w grupie 9 samoloty 01, 02, 06, 05, P3, P4., w grupie 12 ostatniej o godz. 10 samolot 07.

Start odbył się w przewidzianym porządku.

BERLIN, 20 lipca. (PAT.) — Wkrótce po ukończeniu startu

nadeszły pierwsze wiadomości o przybyciu awjonetek, biorących udział w raidzie do Brunświgu. Pierwszy przybył aparat K5, pilotowany przez Buttlera o 10.20. Trasa długości 201 km. przebyta została przez niego w czasie 1 godz. 20 min. Jako 6-ty z kolei przybył polak Zwirko w czasie 1 godziny 32 minut. 7-my z kolei przybył także polak Bajan w godzinę i 34 minut, za nim bezpośrednio Karpiński w 1 godzinę i 35 minut.

Start z Brunświgu do Frankfurtu nad Menem rozpoczął się natychmiast. O godz. 10.56 wystartował pierwszy Broad, następnie o godz. 11.14 Karpiński, poczem odlecieli dalsi lotnicy.

Pogoda w dalszym ciągu nie-sprzyjająca dla lotników.

BERLIN, 20 lipca. (PAT.) — Konsulat we Frankfurcie nad Menem podaje:

Kończąc II etap, między godzinami 13.10 a 15.50 przylecieli tutaj wszyscy lotnicy polscy w liczbie 12 w następującej kolejności: Karpiński, Zwirko, Bajan, Więkowski, Rutkowski, Orliński, Gedgow, Babiński, Połczyński. Czasy również doskonałe. Po krótkim postoju 11 polskich awjonetek odleciało do Reims. Jako pierwszy przybył tam o godz. 17.40 Tadeusz Karpiński. Jedna awjonetka polska pozostała we Frankfurcie nad Menem celem remontu. Pilotuje ją Musiński.

Brednie sowieckie

BERLIN, 20, 7. (PAT.) W artykule, zatytułowanym „Start białej floty powietrznej“, centralny organ komunistyczny „Die Rote Fahne“ występuje ostro przeciw sportowemu konkursowi awjonetek, zarzucając kierownictwu, iż organizuje „próbę techniczno-militarną białej floty wojennej dla przygotowania w przyszłości solidarnego ataku na Rosję sowiecką z rozkazu międzynarodowego kapitalizmu“. Dziennik komunistyczny wyzywa rewolucyjnych robotników, ażeby bacznie czuwać nad akcją, „a sportem w powietrzu, a która jest istotnie przygotowaniem zamachów powietrznych na bolszewizm.

naprzód w kierunku półn. wsch., pędząc przed sobą zaskoczony szwadron jazdy nieprzyjacielskiej. Większe patrole przeciwnika a nawet podjazdy z baterjami przystępowały na tyły tej dywizji, niszcząc łączność i psując tor kolejowy. Przeciwdziałają tu skutecznie pociągi pancerne „Chrobry“ i „Pionier“.

Na froncie 2-ej i 3-ej armji nie było poważniejszych wydarzeń.

FRONT PÓLNO-CNO-WSCHODNI. 4-a armja. Nieprzyjaciel zajęł Izabelin (10 km. na południowy wschód od Wołkowyska) i dalej na południe Różanę (na szosie Słonim — Brześć).

1-a armja: Nieprzyjaciel usiłował sforsować Niemen na odcinku 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej, w okolicy Mostów. Mary piechoty,

z kawalerją po bokach, ruszyły brzo dem do natarcia pod osłoną ognia artylerji. Ogień własnej artylerji i karabinów maszynowych zmusił oddziały sowieckie do pospieszego dowrotu. Podobnie niepowodzeniem skończyła się próba sforsowania Niemna dalej na północ, na odcinku 17-ej dywizji piechoty.

Min. Składkowski w Toruniu

TORUŃ, 20, 7. (PAT.) Dnia 19 b. m. przybył do Torunia samochodem o godz. 23 z Warszawy pan minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski. Dziś rano odbył p. minister konferencję z wojewodą pomorskim Lamotem,

Obrazek z Kairu



Na ziemi porozkładali przekupnie swój towar w postaci placzków.

BEZPODSTAWNE ALARMY

Konflikt polityczny w Niemczech ma przebieg normalny

Cała prasa polska pełna jest alarmujących artykułów i informacji w rodzaju „Chmury nad Rzeszą niemiecką”, „Walka o demokrację”, „Kryzys parlamentaryzmu w Niemczech”, „Niemcy pod rządami dyktatury” itp. Zależnie od poglądów politycznych są to albo okrzyki rozpacz, że ginie demokracja, albo nietajona radość, że nietylko... ale wogóle... i wobec tego trzeba... radykalna sanacja i zasadnicze zmiany w ustroju..

Tymczasem rzeczywistość wszystkim tym alarmom zadaje oczywisty kłam. Wprawdzie układ sił politycznych w świecie uległ po wojnie zasadniczym zmianom w związku z doniosłą rolą, jaką w polityce zaczęła odgrywać klasa pracująca, wprawdzie utworzenie większości w parlamentach napotyka teraz na wielkie trudności, ale jest to zjawisko przejściowe, które zniknie po wykrystalizowaniu się stosunków gospodarczych i międzynarodowych. W każdym razie grzebanie parlamentaryzmu, jako przeżytku, jest niczem nieuzasadnionem i wpływa jedynie z pobożnych, a bezbożnych chęci pretorjanów wszelkich dyktatur, wymykających się z

pod kontroli tych, którzy je tolerują i utrzymują.

Sytuacja polityczna w Niemczech jest wyjątkowo jasna. Przy władzy znajduje się tam gabinet, który ma przeciwko sobie zarówno lewicę, jak skrajną prawicę, a opiera się jedynie na centrum i umiarkowanej prawicy. W obliczu ciężkiego kryzysu gospodarczego skarb państwa walczyć musi z coraz większymi trudnościami i znajduje się chwilowo w sytuacji, która grozi niewypacaniem pensji urzędnikom. Wobec tego rząd wypracował ustawy, nakładające nowe podatki, nakładające ciężary przede wszystkim na klasę pracującą i drobne mieszczanstwo. Ustawy te, wniesione normalnie do parlamentu, zostały przez izbę odrzucone, wobec czego kanclerz w imieniu prezydenta wprowadził te ustawy w życie z pominięciem izby, na podstawie wyjątkowego artykułu 48 konstytucji weimarskiej. Parlament nie uległ jednak i po raz drugi odrzucił ustawy. Wobec tego parlament rozwiązano i rozpisano nowe wybory, które odbyć się mają w połowie września. Oczywiście wybory te odbędą się pod hasłem „za czy prze-

ciw nowym ustawom podatkowym”.

Trudno naprawdę w tem wszystkim dopatrzeć się upadku parlamentaryzmu, czy też jego kryzysu. Przeciwnie: odwoływanie się do woli wyborców, szczególnie w wypadkach, gdy równowaga głosów w izbie jest niemal zupełna (236 contra 221), jest przecież zasadą w Anglii, tej kolebce parlamentaryzmu, i wskazuje raczej na silne podstawy ustroju. Już dzisiaj nie ulega wątpliwości, że rząd nie będzie korzystał z rozwiązania izby, aby, wbrew konstytucji, wprowadzać w życie dwukrotnie odrzucone ustawy. Brüning wyszuka inne źródła, aby pokryć deficyt budżetowy, np. podniesienie podatku od piwa. Nie

ma więc mowy o zawieszeniu, czy zignorowaniu parlamentaryzmu w Niemczech. Niema tu miejsca na żadne analogie polityczne, których chcieliby się dopatrzeć w kryzysie niemieckim liczni nasi politycy z Bożej łaski. Rozstrzygające głosowanie w parlamencie spowodowało jedynie rozłam wśród niemieckonarodowych i utworzenie pod wodzą Westarpa, Schielego i Trevianusa nowej partji, umiarkowanej w swym temperamencie i bardziej zbliżonej do centrum.. To jest dotychczas jedyny pozytywny rezultat konfliktu między rządem i izbą w Berlinie.

Równoległe z tym konfliktem który nie jest dla nikogo groźny, rozwija się jednak drugi konflikt, będący wyraźnym zamachem na rząd demokratyczny w Prusach. Chodzi o list Hindenburga, który usiłował wywrzeć nacisk na gabinet pruski, aby cofnął zakaz formowania oddziałów „Stahlhelmu“ w pruskich częściach Nadrenji, grożąc przytem, że jeśli nie będzie uczynione zadość jego życzeniu, to

odwoła swoją podróż po ewakuowanych częściach kraju. List ten został oczywiście Hindenburgowi podsunięty przez koła reakcyjne, aby sprowokować rozłam w łonie koalicji socjalistyczno - centrowej, popierającej rząd w Prusach, na którego czele stoi socjal-demokrata Braun. Zamiar spalił na panewce, ponieważ zarząd „Stahlhelmu“ przyjął warunki, postawione tej organizacji w swoim czasie przez premiera Brauna, i wobec tego zakaz został cofnięty. Tem nie mniej centrum w Prusach znajduje się w stadium rozkładu i część jego łada chwila odpaść może od koalicji, a wtedy przesilenie gabinetowe i przesunięcie się całej polityki na prawo będzie nieuniknione. Przyspieszenie tego procesu sztuczną drogą, przez wplątanie głowy państwa do rozgrywki, nie powiodło się. Ale sam proces postępuje naprzód. Rezultat wyborów w całym państwie zdecyduje ostatecznie, czy też nastąpi odmienny układ sił politycznych.

Civis.

Humor polityczny



Spór o Malte

— Co Ojciec Święty robi mi na barce św. Piotra?
— Czekam na flotę angielską. („L'Oeuvre“)

Nafta w Tuholi wykryta została przy kopaniu studni

GDYNIA, 19, 7. (PAT). Sensacyjne odkrycie źródła nafty przy kopaniu studni w Tuholi przy ul. Seminaryjnej ściąga coraz to więcej ciekawych, tembardziej, że zamiast wody czerpią olej naftowy

w najlepszym gatunku, który pali się jasnym płomieniem. Źródłem zainteresowało się starostwo, które poczyniło kroki, aby sprowadzić rzeczoznawców i zbadać jakość nafty i obfitość źródła.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Najnowszy sukces dźwiękowy doby obecnej p. t.

Trubadurzy New-Jorku

Przepiękny dramat salonowy, osnuty na tle dwojga kochających się ludzi.

W rolach głównych: najwięksi artyści Ameryki

Anita Page,
Bessie Lowe
i Charles King

UWAGA!

Pomimo niesprzyjającej pogody, postanowiliśmy zaryzykować tak wielkiej miary obraz, nie podwyższając ceny miejsc.

Dyrekcja Grand-Kina

Początek seansów w dniu powszednie o godz. 6.30. W sob. niedz. i święta o godz. 4.30.

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

Olbrzymia defraudacja w Paryżu Pełnomocnik banku popełnił samobójstwo

PARYŻ, 20. 7. (ATU). Policja paryska zajęta jest obecnie wykryciem olbrzymiej defraudacji, w którą zamieszana jest pewna, w tutejszych kołach dyplomatycznych znana osobistość. Wskutek tych defraudacji poszkodowana została instytucja bankowa „City of New York“, w której zatrudniony był w charakterze doradcy finansowego posełstwa wenezuelskiego w Paryżu jako pełnomocnik de la Villanova. Wymieniony pełnomocnik przed kilkoma dniami opuścił Paryż i do tej pory nie wrócił. Przy

rewizji ksiąg stwierdzono dotychczas brak 10 milj. fr., przypuszczają jednak, że deficyt będzie wynosił prawdopodobnie 25 milj. fr. Da tymczasem nie udało się ujść defraudanta. Istnieje przypuszczenie, że de la Villanova popełnił samobójstwo.

BRUKSELA, 20. 7. (PAT). W lecie Lacambre znaleziono trupa samobójcy. Jak przypuszczają, jest to ciało pełnomocnika filji banku nowojorskiego w Paryżu Villaunovy, który oskarżony został o udział w aferze oszukańczej.

Zgrabne, dobrze zbudowane panienki

do skompletowania zespołu girlsów mogą się zgłaszać dziś i jutro między godz. 12—1 w południe w teatrze letnim w parku Staszica.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

MARSZ WESELYNY

Autor, reżyser i bohater głównej roli
ERICH VON STROHEIM
Upojne, pełne czaru, melodie walca.

DZIŚ PREMIERA!
Film Dźwiękowo-śpiewny

Ilustrujący hulaszczkę i pełne rozpusty życie arystokracji, przepych i bogactwo salonów książęcych

Współdział biorą:
FAY WRAY
CESARE GRAWINA
Wielkie sceny w kolorach naturalnych.

Początek o godz. 5.30, w soboty i niedziele o 2-ej.



Napisał Gert Rothberg

ciąg dalszy).

Nagle drzwi otworzyły się gwałtownie, tak że drgnęła przerażona. Artur Karell rozglądał się nieśmiało. Nie zauważył siedzącej w fotelu ciemnej sylwetki matki. Podniósł z ziemi fotografię i przycisnął ją do ust, całując z nieprzytomną namiętnością.

— Mój wynalazek, ten mi może. Chcę być potężny, o wiele potężniejszy, niż on swą siłą i urodą.

Po chwili zgasił światło i wyszedł.

Bianca westchnęła cicho.

— Daj mi wielki Boże uniknąć choć tego kielicha gorzkości! Uczyni, aby ta okropność nie stała się prawdą, aby moi dwaj synowie nie znenawidzili się.

Bianca La Rose modliła się zapamiętale. A gdy walczyła tak ze sobą cicho i samotnie o nocnej godzinie, utrwaliło się w niej postanowienie, które no woli ogarnęło ją cała.

— Muszę iść do niego, muszę jeszcze raz z nim pomówić. Muszę mu powiedzieć, że teraz, kiedy wreszcie znalazł odwagę odrzucenia od siebie złego ducha jego życia, nienawiść moja zgasa. Muszę go zapytać, czy dziś jeszcze wierzy w moją niewierność. Jeszcze nie zrujnowaliśmy go ostatecznie. Niech spędzi resztę swych dni w spokoju. Nigdy żaden człowiek nie dowie się, skąd pochodzi pod-

stawowy kapitał mego bogactwa, nawet ty się nie dowiesz. Ralfie Karellu. Wówczas nie okłamałam cię, a dziś będę zmuszona to uczynić, jeśli mnie za pytasz, kto dał mi pieniądze, aby cię zrujnować.

Bianca wstała i poomacku podeszła do wyłącznika. Następnie stanęła pośrodku pokoju i wzniósła ramiona.

— Boże wielki, czemu stworzyłeś nienawiść? Dlaczego dopuściłeś do tego, abym wychowała moje dziecko do takiego życia?

Dwie wielkie łzy błyszczały w oczach hiszpanki. Po chwili mruknęła:

— Gdybyż wszystko było straszniejszym snem, z którego zbudziłabym się. Lecz nie, nie; wszystko to jest prawda i Bóg nigdy mi nie wybaczy.

ROZDZIAŁ XVIII

Jeszcze tygodnia brakowało do dnia ślubu May Grensburne. Harry Reveloor siedział w swym gabinecie, oparłszy głowę na rękach. Frederic Mempli cichutko kręcił się po pokoju, porządkując rzeczy. Od czasu do czasu rzucał współczujące spojrzenie na swego pana. Ten zdawało się niezmierzać cierpieć z tego powodu, że May Grensburne będzie należała do innego, choćby to nawet był jego serdeczny przyjaciel.

Frederic Mempli również nigdyby nie uwierzył, że tak się może stać. Trudno, ale to już

nie dawało się zmienić. Szkoda, wielka szkoda! Bo przecież on, stary Mempli, zawsze bardzo lubił miłą delikatną May, i wyobrażał sobie ją jako swą przyszłą panią, żonę ubóstwianego pana. Ten chyba już się nigdy nie ożeni.

Jakgdyby Reveloor odgadł myśli swego starego służącego, odwrócił się nagle i spojrzał starem poważnie w oczy. Po chwili pokiwał parę razy głową i powiedział:

— Inaczej żeśmy sobie to ongi wyobrażali, co stary? No, ale trudno, już się nie da zmienić. Użyczymy tym dwojgu ich wielkiego szczęścia. My zostaniemy natomiast starymi kawalerami.

Starem stanęły łzy w wierznych oczach.

— Ach Boże, panie Reveloor, — powiedział drżącym głosem — gdyby to wiedziała pańska szanowna matka, że pan chce zostać taki samotny i że nigdy nie rozlegnie się tu wesoły śmiech dziecięcy!

Reveloor odpowiedział słągą pohamowanym głosem:

oooooooooooooooooooooooooooo



Dziś i dni następnych!
Wznowienie jednego z najpiękniejszych arcydzieł filmowych p. t.

**DZIEWCZE
I KARUZELI**

Wielki dramat erotyczny, ilustrujący tragedję starganej duszy dziewczęcej, brutalności i bezwzględności życia, miłość głęboką, do poświęceń zdolną.

W rolach głównych: Prześliczna i znakomita para kochanków

**Mary Philbin
i Norman Kerry**

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł.

Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1.— zł.

— Pfe, stary, mam wrażenie, że ryczysz! My we dwojkę zawsze doskonale znosiliśmy się wzajemnie; tak też będzie i nadal bez zmiany.

Mempli kiwnął głową.

— Tak, tak, ale to jest zbyt smutne. Tak ślicznie paśowałibyście do siebie.

Reveloor uśmiechnął się słabo.

— Widzisz stary, jak można się mylić! Widocznie niebo chciało inaczej.

Odwrócił się ponownie do biurka. Mempli zrozumiał. Rozjezrał się jeszcze raz po pokoju, stwierdził, że wszystko jest w porządku i przy najlepszych chęciach nie mógł już nic wykryć.

Gdy Reveloor pozostał sam, ciężko westchnął. Był zły sam na siebie, że pozwolił się opanować takiemu nastrojowi, po tym, gdy przez tyle czasu doskonale się opanowywał...

Mechanicznie otworzył szufladę biurka, wydobywając różne drobizgi. Wreszcie otworzył tajną skrytkę i wyjął jej zawartość. Bezmyślnie przglądał papiery. Nagle spojrzenie jego padło z wyrazem najwyższego napięcia na list, który trzymał w dłoni. Rzucił go na biurko, jakgdyby opalił sobie dłoń. Ten list, ten charakter pisma! — To — to przecież było niemożliwe!

A jednak, jeśli w ostatnich dniach nie postradał zmysłów, to charakter pisma był ten sam,

jakim Karell pisał przed parą tygodniami do architekta, gdy obaj byli w Mainville. Ale tu, tu — to przecież napisał do niego słynny włamywacz! Czy zupełnie oszalał, aby choć na jedną chwilę identyfikować swego najserdeczniejszego przyjaciela z owym osławionym bandytą. Reveloor pędził teraz do pokoju tam i z powrotem, jak zwierzę w klatce. Łamał się w sobie i drżał. Ponownie zatrzymał się przy biurku. Tajemniczość, która od czasu do czasu otaczała przyjaciela, rozrastała się do olbrzymich rozmiarów. Karell miał dwa ładne charakterystyki pisma, jeden prawą, a drugi lewą ręką. Gdzie nauczył się tej rzadkiej sztuki? Po co mu ona była? I znowu odezwał się w nim głos, który energicznie bronił się przeciwko temu, aaby choć na chwilę podejrzewać przyjaciela. Jednakże podejrzenie pozostało i Reveloor wiedział, że ani na chwilę nie pozostawi go już ono w spokoju. Cóż jednak ma zrobić? — Przecież nic nie było prawdopodobniejsze od tego, że się mylił. A jednak!!

Grube krople potu osiadły na czole Harry'ego. Co by się stało z May, gdyby Karell okazał się włamywaczem?

Po chwili z niechęcią odrzucił tę myśl. Nonsens! Był chyba kompletnie nienormalny, że mógł coś podobnego pomyśleć

D. c. n.

Następne

2

przeboje

LUNY

Między niebem a ziemią rozgrywa się najpiękniejszy poemat miłości w filmie p. t.

„SERCE LOTNIKA”

Dramat dziewczęca, które ukochany człowiek skazuje bezwiednie na zagładę

„Według Mityry prawa”
W roli głównej **Madge Bellamy**

Niezrównana para wspaniałych aktorów, ulubieńców publiczności

**Karol Dane
i George Artur**

w zachwycającym filmie p. t.

**Braterska
Miłość**

następny program w dźwiękowym
Grand-Kinie

Rusztowanie obsunęło się

grzebiąc pod sobą 4 robotników

Jak wiadomo, przy zbiegu ulic Narutowicza i Piaskowej wzniesiony został gmach mieszkalny pracowników Banku Polskiego.

Ostatnio trwały prace przy przyłączeniu gmachu tego do ogólnej sieci kanalizacyjnej,

przyczem zatrudnionych było kilku robotników. Nagle wczoraj usunęło się rusztowanie i czterech robotników runęło w przepaść.

Powstał ogólny popłoch wśród pracujących, którzy usiłowali własnymi siłami, przy

pomocy różnych narzędzi i powozów, wydobyć swych kolegów, lecz wszystkie te usiłowania okazały się bezskutecznymi.

W międzyczasie zaalarmowano straż ogniową, oraz pogotowie ratunkowe, które też w ciągu kilku minut znalazło się na miejscu.

Strażakom udało się wszwstkich czterech wydobyć na światło dzienne, przyczem na szczęście tylko dwóch uległo ciężkim poranieniom, wskutek wypadku, są nimi: Władysław Śpiewak, zamieszkały przy ul. Stoki nr. 2 oraz Piotr Delasiński, zamieszkały przy ulicy Gazowej 8.

Obydwóch po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono do szpitala. Stan ich nie jest niebezpieczny.

O katastrofie przybyłe władze policyjne spisały protokół celem przeprowadzenia dochodzenia, kto ponosi winę wypadku. (D)

Noże i rewolwery w robocie

Jeden z uczestników ciężko rany

W dniu wczorajszym mieszkańcy ulicy Łagiewnickiej byli świadkami porachunków meętów staromiejskich, które skończyły się postrzeleniem jednego z uczestników.

Przy ul. Łagiewnickiej nr. 90 zebrały się dwie konkurujące z sobą partje meętów, gdzie w trakcie obliczania się doszło do targu, który bardzo szybko zamienił się w bitwę na noże i laski.

Gdy kilku z uczestników poważnie się pobilo, nagle ktoś wyciągnął rewolwer i strzelił do przeciwnika, który zalewając się krwią padł na ziemię.

W trakcie ogólnego zamieszania wszyscy zbiegli, zaś przygodni świadkowie zawezwali pogotowie, które po przybyciu

na miejsce stwierdziło, iż ranym jest 32-letni Zygmunt Owczarek.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarz pogotowia stwierdził bardzo ciężki stan, wskutek czego odwiózł go do szpitala Poznańskich.

Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie, przyczem stwierdziła nazwiska sprawców zarówno postrzelenia jak i awantury.

Narazie nie udało się żadnego z nich schwytać. (P)

Doniosłe udogodnienia

dla firm eksportowych

W dniu onegdajszym Ródkka izba skarbową otrzymała okólnik ministerstwa skarbu, zawierający na desłane do wiadomości i zastosowania się orzeczenie najwyższego trybunału administracyjnego, odnośnie ulg podatkowych dla eksporterów.

Wedle orzeczeń tych — transakcje eksportowe mogą być wobec urzędów skarbowych udowodnione różnymi dokumentami, a nie tylko oddawaniem do przeglądu ksiąg handlowych, co było doniedawna obowiązkiem eksportera. Dalsze orzeczenie najwyższego trybunału administracyjnego dotyczy przedsiębiorstw, trudniących się wyłączeniem eksportem, które — w myśl orzeczenia tego — są całkowicie zwolnione od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych.

Bójki niedzielne

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Brzozowej został napnięty i pobity 28-letni Teofil Roth, zamieszkały na Chojnach. Roth uległ ranom tłuczonym głowy.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia sprawców napadu.

Przy ul. Skorupki 3 został pobity 45-letni Rudolf Cezeli (Skorupki 3), odnosząc rany tłuczone głowy i pleców.

Wzwany lekarz pogotowia przewiózł go w stanie zadawalającym do domu.

Wydział elektryczny w P.S.W.

Kto może ubiegać się o przyjęcie do szkoły

Zarządzeniem ministra W. R. i O. P. z dnia 19 czerwca r. b. z dn. 1 września 1930 r. zostaje otwarty w Państwowej szkole włókienniczej w Łodzi wydział elektryczny, którego zadaniem będzie praktyczne wykształcenie przemysłowych pracowników technicznych, w dziedzinie konstrukcji, wytworzenia i ruchu dla przemysłu elektrycznego.

Na kurs I tego nowego wydziału przyjmowani są kandydaci, którzy mają nie więcej niż 19 lat życia i przedstawia świadectwo ukończenia 6 klas państwowej lub posiadającej prawa szkół państwowych szkoły średniej ogólnokształcącej,

albo świadectwo złożenia egzaminu dla eksternów w tym zakresie oraz złożą egzamin sprawdzający z wynikiem dostatecznym: 1) z matematyki w zakresie 6 klas gimnazjum typu humanistycznego, 2) z języka polskiego wypracowanie na temat ogólny, i 3) z rysunku odręcznego w zakresie szkoły powszechnej lub 3 klas szkoły ogólnokształcącej. Prócz tego kandydaci podlegają badaniom psychotechnicznym. Kurs nauk trwa 3 lata.

Maturzyści szkół średnich ogólnokształcących są przyjmowani na kurs I bez egzaminu.

Wielki pożar składu węgla

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych

Przy ul. Przejazd 90 mieścił się wielki skład węgla, należący do Arnolda Schwarz przedstawiciela kilku kopalń.

Od kilku dni już składy były przepełnione węglem wskutek słabego popytu. Naładowany

węgiel począł się rozkładać i powstał gaz samozapalny, tak, że w ciągu nocy powstał płomień, ogarniając obszerny skład węgla.

Niezwłocznie zaalarmowano II oddział straży ogniowej, który wszczął akcję ratowniczą. Pożar coraz bardziej się rozszerzał, zagrażając sąsiednim składom, lecz dzięki ofiarnej pracy strażaków pod przewodnictwem plutonowego Hamma, udało się niedopuszczyć do rozszerzenia się ognia.

Składy Schwartza częściowo spłonęły, częściowo zniszczone zostały wskutek zalania wodą.

Straty są dość poważne, sięgają bowiem sumy kilkunastu tysięcy złotych. (—)

Pod kołami taksówki

Straszny wypadek przy Pl. Kościelnym

W dniu wczorajszym liczni przechodnie przy Placu Kościelnym Nr. 8 byli świadkami strasznego zajścia.

Przez jezdnię przechodził na drugą stronę ulicy jakiś młody człowiek. W tej samej chwili z przeciwnej strony nadjechała taksówka. Szofer nie dał żadnego sygnału i w tej samej chwili młody człowiek znalazł się pod kołami samochodu.

Widzowie pospieszili natychmiast z pomocą. Z pod kół samochodu wydobyto ciężko rannego młodzieńca.

Zawezwano natychmiast policję oraz pogotowie ratunkowe.

Wszczęte dochodzenie przez policję ustaliło, iż przejechanym jest 23-letni Michał Bojczuk, zamieszkały przy ul. Zawadzkiej 28.

Szofera Franciszka Kędzierskiego aresztowano.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37); Suke. Leinwebera (Pl. Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahana (Aleksandrowska 80).



Dzisiaj bezkonkurencyjna premiera!

Czołowy film wytwórni wiedeńskiej „Sascha-film“
reżyserji Michała Kertesza

p. t.

Romans Księżniczki de Valois

Monumentalny dramat historyczny, osnuty na tle romansu mieszczański z pretendentem do tronu, według sztuki ARTURA SCHNITZLERA

Film, który treścią i szalonym bogactwem wystawy przewyższa wszystkie dotychczasowe arcydzieła tego rodzaju.

W rolach głównych uroczą parą kochanków

Agnes hr. Esterhazy Michał Varkonyj

UWAGA! Ceny miejsc znacznie niższe! Na wieczorowe seanse miejsca po

Zł. 1.- i Zł. 1.50.

Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidauera

Początek seansów o godz. 4.30 pp., w sob. i niedz. 1.30.

Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Sala dobrze wentylowana.

Sala dobrze wentylowana.

Gdy nadejdzie chwila rozstania

film dźwiękowo-śpiewny od jutra w CASINIE.

Niezwykłe sprytny oszust

„Kuzynek” kardynała, inspektor ministerjalny, inżynier, prelegent i — aferzysta matrymonjalny, oczywiście — łodzianin

Na jesieni roku ubiegłego pojawił się na gruncie łódzkim młody, 32-letni osobnik, który przedstawiał się jako Stanisław Kurowski. Osobnik ten występował jako delegat jakiegoś towarzystwa oświatowo - społecznego i w tym charakterze próbował nawiązać kontakt z kierownikami szkół, chcąc wygłaszać odczyty w szkołach powszechnych i średnich. Ponieważ Kurowski nie miał zezwolenia, względnie upoważnienia kuratorjum, przeto kierownicy szkół kategorycznie przeciwstawiali się propozycjom K., który usiłował otrzymać takie zezwolenie z kuratorjum, co mu się jednak nie udało, ponieważ zachowanie się Kurowskiego wskazywało, iż jego poziom umysłowy nie może odpowiadać wymogom, jakie stawiać się musi amatorowi wygłaszania odczytów.

Kurowski przeniósł swój teren działania na prowincję, nie placąc swoim zwyczajem rachunków w hotelach łódzkich. W zimie r. b. występował Kurowski w Piotrkowie pod nazwiskiem Stanisława Bronikowskiego, już jako delegat ministerstwa oświaty. W tym charakterze zawarł znajomość z

jednym z okolicznych ziemian, od którego wyłudził większą sumę pieniędzy i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Obecnie łódzki urząd śledczy otrzymał doniesienie, że jakiś łodzianin, inżynier Jerzy - Stanisław Kościeszka, występujący w Będzinie w charakterze inżyniera, inspektora ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, grasował w Będzinie przez czas dłuższy, przyczem — popełniwszy szereg nadużyć, oraz operując obietnicą małżeństwa, zbiegł z Będzina, nie kryjąc rachunku za utrzymanie i mieszkanie w hotelu. Rachunek ten wynosi około 400 złotych.

Jak się okazało, inżynier Jerzy - Stanisław Kościeszka jest identyczny ze Stanisławem Kurowskim i Stanisławem Bronikowskim, przyczem właściwe nazwisko tego oszusta brzmi: Stanisław Kakowski, jest to stały mieszkaniec Łodzi:

Jak słychać, Kakowski występował już niejednokrotnie na prowincji, podszywając się pod pokrewieństwo z kardynałem Kakowskim, opowiadając wszystkim, że jest bratankiem kardynała, co go czyniło w oczach pańien na wydaniu

idealnym konkurentem. Dzięki temu powiodło mu się popełnić szereg afer matrymonjalnych.

Stanisław Kakowski poszukiwany jest przez łódzki urząd śledczy już od szeregu lat ponieważ jednak stale zmienia miejsce pobytu i bardzo często występuje pod coraz to innym nazwiskiem — jest, jak dotąd nieuchwytny. Obecnie władze policyjne dokładają wszelkich starań, aby eleganckiego aferzystę, delegata, inspektora, inżyniera i bratanka uspokoić choć na pewien czas przez zamknięcie go w więzieniu i ustalenie całej, ściślej litanii grzechów tego młodzieńca o bujnej zaiste przeszłości. (a)

Dziś w RADJO Godz. 20.15 **KONCERT z WIEDNIA**

Jak polski słowik śpiewał anglikiem?

Prasa londyńska podaje pod tytułem: „Słowik polski na fali radjo wej” list jednego ze słuchaczy radiowych i czytelników pisma. List brzmi:

„Sir! W dniu 8 -mym maja 1930 r., o godz. 11,10 wiecz., gdy obracałem manetką swego odbiornika, w mieszkaniu odległym od środka miasta o milę drogi, nagle głośnik rozbrzmiał srebrzystymi trelami słowika, któremu wtórował inny słowik.

W kilku minut potem odezwał się głos po angielsku:

„Przed chwilą słuchaliście śpiewu słowika z lasu na Górnym Śląsku, na fali 408 metrów, z radiostacji w Katowicach”. Łączę wyrazy poważania. „Medico”.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski

Teatr Miejski dziś 21 „Dzień i Noc” 8,45
Teatr Park Staszica dziś 9.00 „Letni Karnawał” czyli „Wszystko dla Was”

Trupa wileńska gra dziś, w poniedziałek, o godz. 8,45 wiecz. po cenach popularnych „Dzień i noc” Sz. Ańskiego.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Godziennie o godz. 9 wieczorem po cenach znacznie niższych wspaniała, przebojowa rewja „Letni karnawał czyli wszystko dla Was”.

Niezrównane numery w wykonaniu pp. Niemirzanki, Jakubińskiej, Woskowskiego — Chevalier, Górskiego, Puchniewskiej, Woszczerowicza budzą entuzjazm na widowni.

Pierwszorządna para baletowa pp. Bargielska i Szmara olśniewają publiczność takimi tańcami, jak: „Boston miłości” i „Fox follietique”.

Cudownie wypada kompozycja taneczna „Dożynki” z pp. Szmara i Szmara na czele.

P. Mroziński jako „pijana baba powracająca z jarmarku” rozśmiesza do łez widownię. Jest to jeden z najlepszych numerów rewji.

PREMJERA W TEATRZE „DOBRY WIECZÓR”.

Warszawski teatr rewji „Dobry Wieczór” występuje dziś z premje-

wą sensacyjnej rewji w 2 aktach 16 obrazach, pióra M. Hamara, K. Toma, A. Własta i K. Brzeskiego p. n. „A to pan zna” z udziałem całego zespołu z pp. Sawicką, Brzozowską, Brochwiczówną, Janeckim, Welnem, Lasockim i Gardanoffem na czele. Konferansjerkę prowadzić będzie Kazimierz Brzeski. Reżyserował Jerzy Welin. Balet ukadu baletmistrza S. Gardanoffa. Kierownictwo muzyczne Daniela Kleidta. Wspaniałe dekoracje pędzla art. mal. Stanisława Frasiaka. Przedsprzedaż biletów w „Reklamie Polskiej”, Piotrkowska 101., tel. 126-89 oraz telefonicznie w kasie teatru 181-21.

Znane ze swej dobroci i trwałości

opony i dętki

GOOD YEAR

poleca: Biuro Techn. Handl. „Auto-Technika”
Łódź, Piotrkowska 56, tel. 214-38.

Wszystkim tym, którzy wraz z nami, żegnali na wieczny spoczynek przedwcześnie zmarłego

B. P.

D-ra med. JÓZEFA SZWAJCERA

a w szczególności: p. nadkantorowi Altermanowi wraz z chórem; Kolegom, którzy pełni poświęcenia, otaczali Zmarłego podczas Jego choroby troskliwą opieką oraz tym, którzy tak serdecznie przemawiali nad grobem Jego, składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać”.

Zbolali

Żona, syn, matka i rodzina

Co usłyszymy dziś i jutro przez radio?

DZIŚ

11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,50 — 16,15 Transmisja z Krakowa. Wycieczka w Beskidy Zachodnie — wygłosi prof. Kazimierz Sosnowski.

16,15 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,10 — 17,25 Przegląd komunikacyjny.

17,35 — 18,00 Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.

18,00 — 19,00 Muzyka lekka z kawiarni Gastronomia w Warszawie.

19,00 — 19,20 Rozmaitości.

19,20 — 19,45 Płyty gramofonowe.

19,45 — 20,00 Komunikat izby przemysł-handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i sygnał czasu.

20,00 — 20,15 Prasowy dziennik radiowy.

20,15 — 22,00 Koncert międzynarodowy z Wiednia.

22,00 — 22,15 Michał Melina. Feljton: „Dyrektorzy teatrów o swoich planach”.

22,15 — 24,00 Komunikaty: me-

teor., sport., policyjny i inne, oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza” w Warszawie.

JUTRO.

11,58 — 12,05 Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,15 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,10 — 17,25 Chwilka lotnicza — „Znaczenie obrony przeciwlotniczej dla ludności cywilnej” — wygłosi kpt. Królikowski.

17,35 — 18,00 Transmisja z Krakowa. „Z wędką przez Podhale” wygł. dr. Jan Landau.

18,00 — 19,00 Koncert orkiestry salonowej Karola Poraj-Koźmińskiego. 1) Schubert: Uwertura do bach: „Pogawędka z Delibesem”, Walc „W krainie Wenus”. 2) Urbach: „oPogawędka z Delibesem”, fantazja z tem. Delibes'a. 4) Rachmaninow: Serenada op. 3. 5) Lehar: Wyjątki z operetki „Carewicz”.

19,00 — 19,30 Rozmaitości.

19,20 — 19,35 Komunikat izby przem-handl. w Łodzi.

19,35 — 19,50 Prasowy dziennik radiowy.

19,50 Transmisja z opery poznańskiej. Po transmisji komunikaty: meteor., polic. sportowy.

Przeszło 6.000 lekarzy,

wyrażają swe uznanie dla skuteczności działania Togału przy reumatyzmie, podagrze, bólach nerwowych i bólach głowy, migrenie, grypie i przeziębieniach. Tabletki - Togał są zupełnie nieszkodliwe. 218-1

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 27.11.17.15

Glisze 100

Reklam Gwarantowanych
Cennikowy, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe
I wydawnicze wykonawca

Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt

Dźwiękowy teatr świetlny CASINO

Dziś poraz ostatni!
NAD PROGRAM: GUS ARNHEIM i jego znakomita orkiestra Jazzbandowa z Hollywood oraz aktualności krajowe.

ZAKŁĘTA RZEKA

W rol. główn. Ryszard Barthelmess i uroczą Betty Compson

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc na I seans najniższe (zł. 1, 1,50, 2.—), na następne: zł. 1, 2.—, 3.—, łoża 3.50
Sala nowoczesnie wentylowana

Walka o mistrzostwo klasy A

Sensacyjna porażka Turystów i Hakoahu -- Wojskowi znowu na czele tabeli

Nie sądzono było Turystom utrzymać się przez dłuższy okres czasu na czele w tabeli mistrzowskiej, gdyż już po tygodniu musieli oni zamienić miejsce z WKS-em, wskutek porażki, odniesionej nadspodziewanie od nieobliczalnego Sokola zgierskiego. Fioletowi po uzyskaniu trzech goli na 15-cie minut przed końcem, pofolgował sobie trochę i to kosztowało ich utratę dwóch punktów. Szanse WKS. w związku z tem nieco wzrosły, jednak jeśli sędzić po formie ostatnio widzianej u zawodników wojskowej drużyny — zespół ten pokonany będzie jeszcze kilkakrotnie tak, że Turysty z powrotem z powodzeniem ubiegać się będą o uzyskanie zaszczytnego tytułu „mistrza”.

Nadspodziewanie również pokonał PTC. — Hakoah na boisku Widzewa. Drużyna żydowska przechodzi obecnie kryzys i psychiczne załamanie się zawodników po porażce z Turystami, po której szanse na mistrzostwo znacznie zmalały.

Inne spotkanie przyniosło zwycięstwa faworytom, przy czym WKS. sprzyjało szczęście.

TABELA A-KLASY.

1. WKS.	23	15	34:12
2. Turysty	22	15	44:19
3. ŁKS.	19	13	39:15
4. Hakoah	17	15	30:20
5. Burza	15	15	23:26
6. PTC.	15	16	27:41
7. Orkan	12	13	16:21
8. Widzew	11	13	15:21
9. Sokół	11	15	31:44
10. ŁTSG.	10	14	25:34
11. Union	9	14	17:30
12. Bieg	8	14	12:31

TURYSTY — SOKÓŁ 3:4 (1:0).

Do zawodów wczorajszych gospodarze wystąpili bez Michalskiego, Frankusa w napadzie, Szulca i Wieliszka w pomocy z Kowalskim na środku tej linii.

W pierwszej części zawodów silną przewagę posiadają Turysty, którzy też ze strzału Święto-

ślawskiego uzyskują prowadzenie.

Po zmianie stron lekka przewaga Turystów przynosi im ze strzałów Świętoślawskiego i Hermansa dalsze dwie bramki.

Na 15 minut przed końcem fioletowi lekceważą przeciwnika, który zdobywa gola przez lewego łącznika. Goście, dopingowani przez swych licznych kibiców, którzy usadowili się pod bramką Turystów i prowokowali Michalskiego w bramce — zdobywają jeszcze trzy bramki w krótkich odstępach czasu, z czego dwie zawinia bramkarz, zdenerwowany okrzykami zwolenników Sokola, który zadziwił ambitną grą.

Do 75 min. lepszą drużyną byli Turysty.

Z Sokola wyróżnić nikogo nie można, wszyscy grali jednako.

Z Turystów skrzydłowi lepiej się spisali niż środkowa trójka.

WIDZEW — WKS. 0:3 (0:1).

Podczas ulewnego deszczu rozegrane zawody Widzewa z WKS-em jedynie wskutek niezdecydowania i pecha, prześlądującego napad zespołu robot-

niczego zakończyły się wygraną WKS-u. Wojskowi wykazują ostatnio spadek formy. Na onegdajszym meczu zwłaszcza do przerwy okazali się gorszym zespołem od przeciwnika. Kottlicki nie chwytą tak pewnie i spokojnie piłek jak przedtem. Strzelczyk z Klernerem okazali dużo niezdecydowania, poza tem wykop mieli słaby i często nie trafiali piłki. W pomocy Caban nie spełnia już swego zadania należycie; ataku nie zasila piłkami. Ten ostatni gra chaotycznie — każdy na własną rękę.

W przeciwieństwie do W. K. S-u — Widzew grał dobrze, zwłaszcza tyły. Kuczyński nie ponosi winy za przepuszczone gole. Malinowski był lepszym od swego kolegi obok. W pomocy Pudlarz zaszachował trójkę środkową WKS. Piętą achillesową Widzewa był napad, który w polu grał dobrze, zawodził jednakże pod bramką gospodarzy. Największego pecha posiadał Bończyk, który zmarnował cztery murowane wprost pozycje do uzyskania bramek. B. ładnie centrowali skrzydłowi.

W pierwszej połowie przewa-

ga była po stronie Widzewa, mimo, że WKS. grał z wiatrem. W tej fazie zawodów bramkę dla gospodarzy zdobywa Kaczmarek z podania Klimczaka.

Po zmianie stron Widzew ma szanse wyrównać, jednak zawodzą strzałow napastnicy. — Sporadyczne wypady WKS-u przynoszą mu dalsze dwa punkty ze strzałów Klimczaka i Nykla.

Sędziował p. Piotrowski.

ŁKS. Ib — ŁTSG. Ib 5:1 (3:1)

ŁKS. wystawił do tego spotkania silny zespół w składzie: Jakubiec, Mikołajczyk, Radomski, Jagielski, Kędzierzawski, Jańczyk, Szumlak, Feja, Szalapski, Sowiak, Stollenwerk.

ŁTSG. przeciwstawił zespół jak następuje: Wagner, Łazarczyk, Wildner, Krauze, Pogodziński, Galert, Franzman, Siemradzki, Bieniecki, Pękalski, Friede.

Gra stała pod znakiem lekkiej przewagi gospodarzy. W Ł. T. S. G. zawiodło trio obronne. Na wysokości zadania stanęli jedynie Franzman i Pogodziński. Honorowy punkt dla białoczarnych padł z rzutu kar-

nego za rękę Kędzierzawskiego.

W ŁKS. zadowolili Jakubiec w bramce i atak, którego każdy zawodnik uzyskał po bramce. Sędziował p. Szer N.

PTC. — HAKOAH 2:1 (0:0).

Hakoah wystąpił bez Zaklikowskiego, Segala i Kuczyńskiego, PTC. natomiast bez Witycha i Siudy.

Do przerwy przeważali miejscowi, mający za sprzymierzeńca wiatr. Dobra gra tyłów gości nie pozwoliła im jednak na zdobycie prowadzenia.

Po zmianie stron PTC. zabiera się do huraganowych ataków, które przynoszą dwa gole, zdobyte przez Śliwińskiego i Kostowskiego. Hakoah dąży później do uzyskania honorowej bramki, która pada w 15 minucie dzięki przebojowi Krejcera, który drugie 45 min. grał na środku napadu. Reszta ataków miejscowych była mniej groźną, wskutek czego wynik nie uległ zmianie.

Zaznaczyć wypada, że po przerwie gra była b. interesująca, tempo mordercze.

Z drużyny PTC. należy wyróżnić trio obronne środkowego pomocnika i prawą stronę napadu.

W Hakoahu słabo grała obrona, Fleischer i atak. Sędziował p. Raettig.

BURZA — UNION 1:1 (1:0)

Burza miała wczoraj jeden ze słabszych dni w sezonie. — Ciężki teren po dwudniowym deszczu utrudniał w wysokim stopniu normalną grę, to też za wody nie należały do interesujących.

Bramkę dla Burzy zdobył Wildman I. Szereg dogodnych pozycji w tej fazie gry nie wyzyskały oba zespoły.

Po przerwie gra stała na niskim poziomie wskutek wiatru. Ambitna gra Unionu przynosi mu wyrównujący punkt. Z gości wyróżnił się bramkarz i środkowy napastnik; z Burzy trio obronne i lewoskrzydłowy Piśniak.

SENSACYJNA KLĘSKA LEGJI

Polonia zwyciężyła 3:1 (0:1)

Dawno oczekiwane, niezwykle ciekawie się zapowiadające spotkanie ligowe Polonia — Legja, zakończyło się klęską niepokonanej dotychczas drużyny wojskowych w stosunku 3:1 (0:1).

Spotkanie dwu tych drużyn posiada już swoją historję. Legja, która jest zasadniczo drużyną lepszą, nie miała nigdy szczęścia do Polonii. Dwa lata temu resume bramkowe wynosiło 6:6, w zeszłym roku nieznacznie przewagę miała Legja.

W meczu powyższym chodziło wojskowym o dużą bezsprzecznie stawkę, jaką jest ty-

tuł mistrza pierwszej rundy. Wraz z klęską — zginęły nadzieje. Mistrzem pierwszej rundy jest bezsprzecznie Cracovia, która nawet w wypadku pewnego, jak się wydaje, zwycięstwa Legji nad Warszawianką, będzie przewyższała wojskowych o jeden punkt.

Spotkanie miało przebieg nie zwykle ciekawy. Prawie cała gra upłynęła pod znakiem dużej przewagi Legji, która zdobyła do przerwy bramkę z pięknego strzału Łańki. Po zmianie stron Polonia wykorzystuje chwilowe załamanie się Legji w ciągu trzech minut zdobywa

trzy bramki: w 25 min. przez Alaszewskiego, w 26 przez Suchockiego i w 27-ej z rzutu karnego przez Pazurka II.

Sędziował p. Nawrocki z Poznania.

TABELA GIER LIGOWYCH.

1. Cracovia	18	11	23:9
2. Legja	15	10	21:12
3. Warta	15	11	27:16
4. Wisła	14	11	25:19
5. Ruch	11	11	19:18
6. Polonia	11	11	21:20
7. Pogoń	9	11	17:19
8. ŁTSG.	9	11	16:22
9. ŁKS.	8	11	22:21
10. Garbarnia	8	11	24:30
11. Czarni	7	11	10:20
12. Warszawianka	5	10	11:31

Dziś premjera!

Najnowsza i najpotężniejsza kreacja FRYDERYKA LANGA

„SZPIEDZY”

Film tysiąca sensacji na tle zbrodniczej działalności międzynarodowej bandy szpiegowskiej. Szczyt nowoczesnej techniki filmowej! — Oszalamiające zdjęcia straszliwej katastrofy kolejowej! — Zażarte oblężenie i zdobycie centrali szpiegowskiej!

W rolach głównych **Rudolf Klein-Rogge i Willi Fritsch** oraz dwie rewelacje filmowe: demoniczna **Gerda Maurus** i wiośniana **Lien Deyers**

Ceny miejsc zniżone. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.



Początek seansów o godz. 4.30 p. p.

Jedynie w śródmieściu
KINO W OGRODZIE

Codziennie dwa seanse: od godz. 8—10 w. i od 10—12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Mistrz Polski dwukrotnie pobity na wczorajszych wyścigach w Helenowie

Mistrzom, którzy zdobyli tytuły na torze Warszawy w remisowych spotkaniach w Łodzi tradycyjnie się nie wiedzie. Przegrał swego czasu Szymczyk, Szmidt, Turowski a wczoraj Szamota.

Ten ostatni jechał na torze helenowskim sztywno, bez animuszu, bez serca. Jeśli do tego dodamy, że zawodnik ten nie znajduje się w dobrej formie — nie dziw, że musiał skapitulować dwukrotnie do Pusza, wychowanka Unionu. Po był zagranicą, intensywny trening w WKS. Legja zrobił swoje. Pusza dziś należy zaliczyć do pierwszorzędnych kolarzy, śmiało mogących rywalizować z klasą zagraniczną.

Kendzia walczył na torze ambitnie. Szymczyk nie posiada już tyle siły, co dawniej — musiał przeto ustępować młodszej genera-

cji. Wyniki biegów przedstawiały się następująco:
Bieg otwarcia: 1.200 mtr. — 3 przedbiegi.

Przedbieg 1: 1) Klatt — 15 sek.; 2) Dzielzel. Przedbieg 2: 1) Paul — 14,8, 2) Wittelson. Przedbieg 3: 1) Kaplan — 15,2, 2) Raab. Finał: 1) Paul — 14,4 sek.; 2) Dzielzel. 3) Klatt.

Rewanż dla uczestników mistrzostwa Polski na 1930 rok: 4 serje, 2 pół finały i 2 finały. Serja I. Szmidt bije Szymczyka w czasie 14 sek. Serja II: Brauner bije Kendzię w czasie 14,2 sek. Serja III: Pusza bije Sieberta w czasie 14 sek. Serja IV: Szamota bije Einbradta w czasie 15,4.

Półfinały: Pusza bije Braunera, Szamota — Szmidta. Finał Pusza — Szamotę w czasie 13,8 sek.

Deuniford 4000 mtr.: 1) Raab — 9 punktów, 2) Elsner — 8 punk-

któw, 3) Wittelson — 4 punkty.

Nagroda lipcowa: 1.200 mtr.: Jedyny bieg, w którym Szymczyk zdobył I miejsce — 14,8 sek.; 2) Kendzia, 3) Siebert.

Bieg australijski: 1) Einbrodt — 15,6; 2) Paul, 3) Raab.

Bieg mistrzów Polski 1.200 mtr.: 1) Szamota — 14 sek.; 2) Szamota; 3) Szymczyk.

Handicap 800 mtr.: 1) Wittelson — 58 sek.; 2) Brauner, 3) Paul.

Bieg dla zamiejscowych gości — 1.200 mtr.: 1) Pusza — 13,4 sek.; 2) Szamota, 3) Kendzia; 4) Szymczyk.

Wyścig półdystansowy: 10 klm.: 1) Szmidt — 35 punktów (15 min., 45 sek.); 2) Einbrodt 20 punktów; 3) Kendzia 10 punktów; 4) Raab — 8 punktów. Szamota nie startował.

Pusza i Szymczyk wycofali się po paru okrążeniach.

„Francia” zdobyła nagrodę 20,000 zł. Emocjonujący dzień na torze w Rudzie Pabji.

Dzień wczorajszy na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej był bezsprzecznie najbardziej interesującym ze wszystkich dotychczasowych.

Złożyły się na to przedewszystkiem dwie rzeczy. Pierwsza — to liczne zapisy koni do poszczególnych gonitw; druga — to rozegranie nagrody 20 tysięcy z. im. Fryderyka Jurjewicza w wielkim łódzkim steeple-chase.

Nie dziwnego, że wobec tak ciekawych zapowiedzi na trybunach zgromadziło się około 4000 widzów, tembardziej że i niebo po ważnie się wyjaśniło i łodzenie prócz emocji totalizatorowych mogło zaczerpnąć trochę świeżego powietrza.

Nie stroniło też od kas „totka” który w dniu wczorajszym wykażał największe z dotychczasowych obroty.

„Niema na torze nic pewnego” — mówi stały bywalec wyścigowy a zdanie to zawsze prawie znajduje potwierdzenie. Tak było i wczoraj. Dość często t. zw. „murki” za wodziły i przychodziły do mety out sidery, co zresztą jest zrozumiałe, jeżeli się weźmie pod uwagę że tor był w dalszym ciągu ciężki.

Sensacją dnia była wygrana wielkiego łódzkiego steeple-chase przez kl. Franię, własności p. E. Antoniewskiego, która już po raz drugi sprawiła swym zwolennikom miłą niespodziankę. Przed kilku dniami na zwycięstwo tej klaczy totalizator zareagował wypłatą 281 zł. wczoraj zaś wypłatą 104 zł. za 10.

Nie mniejszą sensacją było zdo-

bycie nagrody 6,000 zł. przez og. Ghazi, który idąc z zeszłorocznym derbistą warszawskim Madrytem nie wielkie miał szanse do zdobycia pierwszego miejsca. Tymczasem Madryt stracił nieco na starcie a kiedy na drugim zakręcie zaczął się wysuwać, dosiadający go ż. Chatisow spadł z konia. Jest to rzadki wypadek, by w gonitwie płaskiej spadł jeździec.

Nie obeszło się też bez wypadków. W steeple'u p. Gromnicki do siadający konia Polish spadł przy braniu przeszkody tak nieszczęśliwie, że rozciął sobie wargi i boleśnie się potłukł. Przewieziono go do lecznicy w Łodzi.

Niezwykły wypadek zaszedł w gonitwie VII Klacz Obca, własność pp. Kownackiego i Ujejskiego, startująca w tym biegu doszła jako czwarta do mety i zaledwie zeszyła z toru padła i w kilka minut potem zdechła.

Wyniki poszczególnych gonitw podajemy poniżej.

GONITWA I.
Nagroda 1,500 zł. Dystans 1,300 mtr.

Wygrywa łatwo o 4 długości Fanfara II (j. Dylak) przed Alieirem. Czas 1 min. 28 sek. Wycofane: Galette, Grzybek Pierwszy, Semper, Idem, Intrygant. Totalizator 22 zł.

GONITWA II.
Nagroda 1,800 zł. Dystans 1,600 mtr.

Wygrywa bardzo łatwo o 10 dłu gości Gozdawa (j. Michalczyk). Czas 1 min. 50 sek. Bez miejsca: Ibanex, Etyl. Tot. 29 zł.

GONITWA III.
Nagroda 1,000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans 2,400 mtr.

W walce wygrywa wyścig o dłu gość Echo (p. Sosnowski), 2) Coquette. Czas 3 min. 13 sek. Bez miejsca: Biały Murzyn, Markita. Wycofane: Gunhilda, Dzika II. Totalizator zw. 14, fr. 11 i 14 zł.

GONITWA IV.
Nagroda 1,500 zł. Dystans 900 mtr. Dwulatk.

Wygrywa pewnie o długość Jowisz II (ż. Chatisow), 2) Persona Grata, 3) Parsifalka. Czas 57 sek. Bez miejsca: Ikora, Sierżant, Eppur si Muove, Margaret. Totalizator zw. 31, fr. 18, 15, 27 zł.

GONITWA V.

Nagroda 20,000 zł. Wielki Łódzki Steeple Chase im. Fryderyka Jurjewicza. Dystans 5,000 mtr.

Wygrywa bardzo łatwo o 10 dłu gości Frania (j. Radomski) 2) Jemiola III, 3) Imre. Czas 6 m. 48 s. Bez miejsca: Frasquita, Danina, Ni da II, Edynburg, Arkan, Alba. Wycofana Gika. Z Pana Leona, Eskapady i Polish spadli jeźdźcy. Totalizator zw. 101 i 101, fr. 104, 80 i 60 złotych.

GONITWA VI.

Nagroda 6,000 zł. Dystans 2,100 mtr.

Wygrywa łatwo o długość Ghazi (ż. Krysko), 2) Already, 3) Colonel. Czas 2 m. 26 sek. Bez miejsca: Nil, Bacarat, Giaur. Z Madryta spadł jeździec. Tot. zw. 75, fr. 20, 20 i 24 zł.

GONITWA VII.

Nagroda 1,200 zł. Dystans 1600 mtr.

Wygrywa łatwo o 3 długości liza (j. Stasiak), 2) Resonance B. W. Czas 1 min. 49 sek. Bez miejsca: Gargaron, Obca. Wycofane: Monte Carlo, Grandezza II, Izysda, Fanfara III. Tot. zw. 22, fr. 12 i 12 zł.

GONITWA VIII.

Nagroda 1,500 zł. Dystans 2,100 mtr.

Wygrywa łatwo o długość Lilita Liana (j. Stasiak), 2) Impas, 3) Farsa. Czas 2 min. 27 sek. Bez miejsca Tabu II, Hora, Dziarska, Alfa II. Wycofane: Ghicka, Filut, Bałamut, Semper, Idem. Tot. zw. 34, fr. 18, 15 i 30 zł.



kapitan świetnej węgierskiej drużyny footballowej „Ujpesti”.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy o łaskawe za mieszczanie na łamach poczytnego pisma W.Panów następującego listu otwartego:

W dzienniku „Il. Republika” z dnia 14 b. m. ukazała się obszerna recenzja z zawodów piłkarskich o mistrzostwo kl. A „Hakoah — Tu ryści.

Pomijamy w zupełności część fa chową tej recenzji, pozostawiając jej ocenę czytelnikom. Musimy jednak zająć się tą częścią, która stanowi wykracza poza ramy obowiązków i zadań sprawozdawcy sportowego. Można zrozumieć i uznać sympatje lub antypatje do tego czy innego klubu, można tolerować popieranie miłego sobie i zaprzeczanie z tych czy innych powodów (w które nie chcemy tu wchodzić) innego towarzystwa. Z całą stanowczością musimy jednak potępić systematyczne prowadzenie, nieuzasadnionej zresztą, nagonki przeciwko naszemu stowarzyszeniu. Aczkolwiek ta niesmaczna kampanja trwa już od początku sezonu, nie zabraliśmy dotychczas głosu w przypuszczeniu, że wreszcie ona ustanie. Obecnie jednak, wobec niesłychanej wprost treści i nieliczącego z powagą sprawozdawcy sportowego tonu musimy wystąpić ostro przeciwko systemom, zasługującym na potępienie.

Sprawozdawca sportowy może mniej lub bardziej obiektywnie ocenić poziom i wartość drużyn, ale w żadnym razie nie śmie sięgać do spraw ściśle wewnętrznych i to w sposób conajmniej niewłaściwy. Skąd te wiadomości, że „krzykacze” i kibice Hakoahu wzywają własnej drużynie, że jest świetna, a tembardziej na jakiej podstawie ta konkluzja, że w ten sposób ją poują. Sprawozdawca może być zupełnie o to spokojny, że ci „krzykacze” bardziej dbają o swoją drużynę, aniżeli on. Dziękujemy za troskliwość w stosunku do naszej drużyny, ale byłibyśmy mu ogromnie wdzięczni,

Dr. med. 3243

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

gdymby ją okazywał w mniejszym stopniu i w ogólności zajmował się nami mniej, a w sposób bardziej obiektywny.

Już wyraźnej złą wolę okazuje sprawozdawca w części, poświęconej członkom zarządu. Przedewszystkiem ustęp ten jest wręcz niezgodny z prawdą (co zresztą nie dzieje się poraz pierwszy). Chęć tendencyjnego rzucania złego światła na ludzi, kierujących poważnym klubem, jest w gruncie rzeczy tylko godną pogardy, bo chyba „urabiacz opinii sportowej” nie przypuszcza, że ktokolwiek da wiarę podobnym bezsensownym bzdurom. Tylko zaślepienie może prowadzić do takiego osmieszania własnej osoby. W każdym razie wara komukolwiek od wtrącania się do spraw ściśle wewnętrznych i od pouczenia nas, w jaki sposób mamy własną drużyną kierować! W dobre chęci sprawozdawcy śmie my powątpiewać, a złośliwości nie chcemy i nie będziemy tolerować!

Nie mamy zamiaru podejmować walki z nieuczciwym przeciwnikiem, u którego i tak decydującą rolę odgrywa tendencja, a nie argumenty rzeczowe, ale z całą stanowczością wypraszamy sobie na przyszłość jakiegokolwiek udzielanie nam „przyjacielskich rad i życliwych wskazówek” jak również „wyciąganie na światło dzienne” wiadomości kłamliwych i mających na celu jedynie poniżanie godności klubu i jego przedstawicieli.

Jednocześnie przekazujemy sprawę do oceny i ewentualnego załatwienia do Syndykatu Dziennikarzy Sportowych.

Dziękując zgóry za zamieszczenie powyższego, kreślimy się ze sportowem pozdrowieniem
Zarząd ZSGS „HAKOAH”
w Łodzi.

Mecz tenisowy Ł. K. S. — Ostrowia

Zapowiedziany na wczoraj międzyklubowy mecz tenisowy ŁKS — Ostrowia został odwołany z powodu nieprzychylnych warunków atmosferycznych.

Sukces Jędrzejewskiej na turnieju w Semmeringu

Na turnieju tenisowym w Semmeringu nasza mistrzyni Jędrzejewska pobiła po pięknej walce znaną tenisistkę czeską Blannar w stosunku 9:7, 6:4.

Inne mecze w Łodzi

Mistrzostwo klasy B. Hasmonea — Kadimah 0:0. Mecz odbył się w fatalnych warunkach terenowych i atmosferycznych. Hasmonea zakłada protest, albowiem nowostawione bramki na boisku przy ul. Wodnej nie odpowiadają przepisowej wysokości.

TUR. — SSKM. 3:3. Mistrzostwo klasy C. Poznański — Sztern 6:0. Widzewska Manufaktura — Jutrzenka 5:1. Geyer — Brzeziński K. S. 10:1, WWJ. — Trumpel-dor 3:3.

Teatr Rewj „Dobry Wieczór” Teatr Rewj

W lokalu Kino-teatru „BAJKA” tel. 181-21 Franciszkańska Nr. 31-a róg Brzezińskiej. Dojazd tramwajami 1, 6, 14.

Dziś premiera!
Program Nr. 3.

A TO PAN ZNA?!

Wielka olśniewająca rewja w 2-ch części. pióra M. Hemara, K. Toma, A. Własta i K. Brzeskiego. Udział całego zespołu. Balet, chóry, własne dekoracje, kostjumy i efekty świetlne.

Zapowiada Kazimierz Brzeski

Reżyserja: Jerzy Welin.

Kierownik muzyczny: Daniel Kleidt

Dekoracje: Stanisław Frasiak.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15 wiecz. w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.15, 7.15 i 9.15 w. 6339

I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
„Splendid“

Dziś wielka premiera!

I-szy dźwiękowo-śpiewny i mówiony film produkcji FRANCUSKIEJ

ŚPIEWAK MONTPARNASU

zaszczycony protektorem **J. E. AMBASADORA FRANCJI**

stanowiący w kinematografii dźwiękowej **NIEZWYKŁĄ REWELACJĘ**

„Śpiewak Montparnasu“

Przepiękna muzyka! Melodyjne piosenki!
Symfonia dźwięków! Urozmaicona fabuła!

Wspaniały głos bożyszczka opery paryskiej
ANDRÉ BAUGE!

Oryginalna inscenizacja „DON JUANA“ z udziałem chórów i artystów słynnej opery paryskiej!

Początek o godz. 6, 8 i 10 w.

Początek o godz. 6, 8 i 10 w.

KLINIKA
Położnieszo-chirurgiczna
„SANATO“
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-iej klasie wraz z zabiegami
200 zł. 4084

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmują
2-3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-80
przy przystanku tramw. pabjanickich,
Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz.
w niedziele i święta do 2-iej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kaplele świetlne, lampa
kwarцова, elektryzacja, Roentgen
szczepienia, analizy (mocz, krew,
krew, płwocin, wydzielin Hd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentyścyczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Teatr Rewji w Parku Staszica

Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz.

Wielka rewja przebojowa w 2 aktach,
18 obrazach p. t.

„LETNI KARNAWAŁ“ czyli „Wszystko dla Was“

Najpiękniejsze obrazy:

Maskarada

Na naszym podwórku

Buster Keaton szaleje

Pieśniarz ulicy

Życie zaczyna się jutro...

Dożynki

Boston miłości

Fox — folliestique

Yewellersy się kształcą

Udział przyjmują pp. Jakubińska, Martini, Niemi-
rzanka, Orlińska, Puchniewska, Butkiewicz,
Górowski, Michalak, Mroziński, Tatarkiewicz,
Winawer, Woskowski, Woszczerowicz i inni.

Tańca pp. Bargielska, Szmarówna i Szmar.

Ceny znacznie niższe
od 75 gr. do 4 zł.



SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wystrzeżać się bezwartościowych naśladowców!!!

Rutynowany
BUCHALTER

przyjmuje na go-
dziny wieczorowe
sporządzanie bi-
lansów ewtl. stałe
prowadzenie ksiąg
handlowych.

Pierwszorzędne
referencje.

Łask. zgłoszenia
pod „Bilansista“.

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 208-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się
wodę sodową i wafle **darmo!**

Dr. 1566

Szymon Golddryng
powrócił

gabinet rentgenologiczny
Południowa 9, tel. 127-64

Doktor

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarцовą, analizy
krew i wydzielin. Przyjmuje codzien-
nie od 9-11 i od 6-8 w. w niedzielę
i święta od 10-12. Oddzielna pocze-
kownia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne,
elektroterapia

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w.
w niedz. od 10-12.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 z. i od 4-8 wiecz.
w niedzielę od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5
po poł. dla niezdolnych

CBNY LECZNIC. 3284

Ogłoszenia drobne

RADJOPOGOTOWIE

183-40, Pomorska 20, wszelkie zł
cenia radjowe do 9 wieczór.

5005-2

POTRZEBNE

prasowaczki do Pralni Chemicz-
nej i Farbiarni „Higiena“, Łódź
Napiórkowskiego 7. 1363-2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosobienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 — zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr.
nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 30 proc. drożej, firm saganicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/0